GAZETA KRAKOWSKA

Nro 15.

Z KRAKOWA DNIA 20. LUTEGO 1811 Roku WE SRODĘ.

Rozprawa o Krytyce, czytana na publicznym posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa Przyiacioł Nauk, d. 21 Stycznia 1811 roku, przez Stanisława Potockiego Senatora Woiewodę, Prezesa Rady Stanu i Ministrow, oraz Izby Edukacyyney, Kommendanta Jeneralnego Korpusow Kadeckich, Członka Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł Nauk, orderow Polskich i Legii honorowey Kawalera w Warszawie.

Non ego paucis offendar maculis. Hor.

Co iest Krytyka, iakie iey zasady, prawidła, korzyści? o tem dziś rzecz czyniąc przed naywyższym iey sądem, światłą Publicznością; mam w zamiarze dowieśdź, iż ona iest godną zacności sądu takiego, który czuwaiąc nad nią, czuwa nad własnym i narodu dobrem.

Te iedynie dzieła godnemi są krytyki, które zasługuią na pochwałę; bo nie przywięzuie się ona do nikczemności, lecz sięga tego, co wydoskonalonym bydź może. Wydoskonałenie więc, (gdy doskonałość iest niepodobna) rzetelnym krytyki bydź winno przedmiotem — Biada nieoświeconemu narodowi, któremu krytyka wytykaćby musiała to, co zdrowy rozsądek i smak dobry zupełnie potępia! Byłoby to bowiem znakiem tak grubey iego ciemnoty, iżby iey światło krytyki rozwidnić nie zdołało. — Narod takowy dla krytyki niedoyrzały, okazałby się iey dobrodzieystw niegodnym.

W miarę cywilizacyi narodow wzrasta u nich światła krytyka; co naylepiey dowodzi, że ma za cel wydoskonalenie. Dążenie do niego iest naturalne ludziom, w społeczności żyiącym, którey chęć swobodnieyszego życia była zawiązkiem. Stąd cywilizacya wzięła swoy początek: rośnie ona z wiekiem narodow, w miarę łatwości, którą im do tego mieysćowe daie położenie, ieźli ich rząd lub wiara, nie są temu na przeszkodzie, i nie niszczą dobrodzieystw, któremi ich obdarzyła natura. Do udoskonalenia więc wszystkie zmierzaią narody; lecz te, które przez dłuższe i szczęśliwsze rozwinięcie się swoiey cywilizacyi wygorowały nad inne, poszukuiąc wszystkich środkow, co do udoskonalenia zbliżyć się mogą, wzywaią w tym celu pomocy krytyki, w naukach, umieiętnościach, sztukach nadobnych, rękodziełach, zgoła we wszystkich gieniuszu i pracy ludzkiey płodach.

Draźliwszemi są przeciw krytyce mniey wygorowane w cywilizacyi narody; czyli dla tego, że nieznane sobie zasady krytyki mieszaią z uszczypliwością satyrę, któ-

rey się albo lękaią, albo się nią brzydzą; czyli z powodu tey proźności, która zwykle towarzyszy mierności. W małey liczbie płodow naukowych mniey cywilizowanych narodow, zdaie się u nich tem, co nie wyszedłszy z mierności, wznieśli się wszelako nad swoich rodakow, iż naywyższego doszli doskonałości stopnia. Łatwe dla miłości własney omamienie, do którego brak krytyki, zatem ślepe często rodakow zadziwienie, a nadewszystko proźność narodowa dopomaga. I ztąd to pochodzi, że kiedy u nayoświeceńszych narodow, główne nawet dzieła sławnych ich pisarzow, podpadaią krytyce, (w niczem nieubliżaiącey szacunkowi i poszanowaniu; które sobie ziednali) słyszeć o niey nie chcą mierni pisarze miernie oświeconych narodow, i iakby za osobistą poczytuią ią urazę. Wolter krytykował Kornela. Woltera wielu innych, aż do zbyt surowego badacza pomyłek iego Pana Geofroi. Znał Wolter całą wielkość Kornela i oddawał iey sprawiedliwość, tak iak krytycy Woltera znaią wartość tego sławnego pisarza, i nie odmawiaią iey winnego hołdu. Lecz oba ludźmi będąc, nie mogli się mimo wyższości swoiey, ustrzedz pomyłek; które tem słuszniey poszukuie i wytyka krytyka, że otoczone pięknościami, i wśród nich ukryte, z niemi pomieszane, wsparte sławą autora, mogłyby się stać niebezpiecznemi dla mniey bacznych naśladowcow, których nieudoskonalony smak, obłąkany w wątpliwym wzorow wyborze, pomiiaiąc piękności, możeby naśladował przywary.

Ma ieszcze inny celny zamiar do wydoskonalenia dążący krytyka. Porownywa ona piękność z pięknościami, i właściwe im stopnie naznacza. Bada czy to co iest miernym, dobrym, co dobrym, doskonałym stać by się nie mogło, i ku temu pewną wskazuie drogę. — Zgoła krytyka iest logiką dobrego smaku, razem rzecznikiem iego u publiczności, przed którą sprawy iego wprowadza, i rownie współczesnych, iak zeszłych pisarzow pod ten szanowny sąd pociąga. Gdzie tylko obszerne granice nauk i smaku dobrego dosięgaią, władza się iey rozciąga. — Urząd iey iest wielkim, potrzebnym i pięknym, gdy go zdobi prawdziwy talent, a uszczypliwość lub stronność nie kazi.

Kiedy takiemi są zasady krytyki, że ią bodzcem do wydoskonalenia ludzi żyiących w społeczności, nazwać można; powinny odpowiadać tak szlachetnemu celowi iey prawidła. Trzymaiąc się tey zasady, zastanowmy się nad ich poszukiwaniem. Przywrócmy krytyce, nadużyciem skażoney, zaszczyt, który w sobie samo iey imie zamyka, przywrócmy, mowię, cześć iey winną, a zamiast owego trwożącego straszydła, iakim się źle wyobrażona w oczach wielu maluie, okażmy ią przyiaciołką sztuk, nauk, smaku dobrego; zgołą ludzi, nad których czuwa wydoskonaleniem!

Imie krytyki z Greckiego, przyswoione, znaczy sąd, czyli wymiar sprawiedliwości. Zamyka więc to imie w sobie całą zacność i świętość obowiązkow, które wkłada. Ile występnym iest sędzia nieprawy, tyle podłym i pogardy godnym krytyk stronny, lub niesłuszny. Jeden iak drugi wyzuć się powinien z wszelkich namiętności; by słuchał tylko głosu przekonania i prawdy. — Lecz iako urząd sędziego, oprocz nieskazitelności, wymaga gruntowney praw znaiomości, i nie pospolitey

przen kłości; tak też nie łatwo krytyka obowiązki, procz nieuprzedzonego umysłu, wyciągaią obszernych wiadomości gruntowney, nauki, a nadewszyſtko smaku dobrego.

Sąd krytyki usprawiedliwionym zawsze bydź powinien przyczynami, na których ſię gruntuie; nie zaś samowolne wydawać wyroki, albo ie szyderſtwem tylko popierać. Krytyk albowiem iak krytykowany podpada naywyższemu publiczności sądowi; tę acz niekiedy bawi dowcipna złośliwość; nie przebacza iednak iey nadużycia, i wnet takowego krytyka w liczbę zapisuie oszczerców.

Już ſię wyżey powiedziało, nie zdaie ſię to bydź przedmiotem krytyki, co na żadną nie zasługuie pochwałę. Dziennikarze nawet, dla których krytyka ieſt rzemiosłem i sposobem do życia, nie wchodzą w rozbior dzieł takowych, chyba świeżo z druku wychodzących, by ciekawym nowości badaczom oszczędzić kosztu i tęsknoty. Jeżli tedy zaszczyt krytyki tym tylko należy ſię dziełom, które są godnemi pochwały; ſtąd pierwszy wypada wniosek, iż z poważaniem i szacunkiem mowić iey o nich należy. — Drugi, że gdy krytyka ieſt sądem piękności iak pomyłek, rownie w niey pochwała, iak nagana mieysce mieć powinna; a iedna iak druga pewnym bydź oznaczona ſtopniowaniem, z obóch ſtron od zbytniego unieſienia dalekim, tak, iżby w pochwale lub naganie nie było nadmiaru — Dodaymy do tego, że ieżli nagana potrzebuie dowodow, nie mniey ich wymaga pochwała; bo gdy pierwsza znayduie w złośliwości pomocnika, druga ma przeciwnika w zazdrości.

Rościć sobie prawa do ogolności w krytyce nikt nie może, bo powszechność znaiomości nikomu nie ieſt daną. Jeſt to atoli dosyć pospolitą ludzi przywarą, chcieć sądzić o wszyſtkim, nawet o tem, czego nie znaią; tak dalece, iż śmiałość wyrokowania częściey niewiadomości niż umieiętności towarzyszy. Co ſtąd pochodzi, iż ten, który umieć mniema, nie zna trudności nauki, a zatem mniey ſię zaſtanawia nad sądem o niey, iak ten, który rzetelnie umie. Pierwszego natchnienie ślepo popycha, drugiego pewna wſtrzymuie rozwaga; ten ſię w błędne puszcza manowce, kiedy tamten pewney szuka drogi. — Lecz iakiezkolwiek są w tym rodzaiu przywary rozumu ludzkiego, nie mniey iednak ieſt to rzeczą pewną, iż sądzić o tem zdrowy rozsądek nie dozwala, czego dokładney nie poſiadamy znaiomości.

Jak łatwość w mowieniu, wsparta dowcipem, zdaie ſię wielu prawym sądzenia w rozmowach o wszyſtkim, kiedy błyskotki ich wyrokow ma nią samą swoią lekkością słuchaczow, nie mniey iak oni powierzchownych; tak też łatwość pisania gładkim, przyiemnym, wesołym, żartobliwym lub złośliwym wsparta ſtylem, przywłaszcza sobie częſto prawo wyrokowania o wszyſtkim, nie bez pokłasku gminu tych niby smakownych i umieiętnych wielkich miaſt próżniakow, którzy w czytaniu zabawy, nie nauki szukaią. Zyskali nie raz, i mogą sobie zyskać, na czas niejaki odgłos dowcipu takowi pisarze; lecz prawdziwa, a zatem długotrwała sława, nie ieſt ich podziałem. Wnet oznaczeni czczey lekkości cechą, nie znayduią mieysca w rzędzie prawdziwych krytykow, których sądowi współczesne i naſtępne zawieraią pokolenia, dla tego, że po-

łączyli gruntowną znaiomość rzeczy, o którey sądzą, z iasnym, rządnym, bezstronnym i gładkiem iey wystawieniem; dla tego, że nie złośliwość lub dowcip tylko, lecz rozsądek i smak dobry kierowały ich piorem. Takim nad innych okazał się sławny Bayle, wzór do dziś dnia krytykow niezrównany. Tem prawem wyrokował on potomności, która z uszanowaniem sądy iego przyymuie, iako wyroki prawdy i smaku.

Lubo ten gieniusz w krytyce prawie powszechny, rzadkim nader dowiodł przykładem, to co przez się żadney nie podpada wątpliwości, że prawo iey do wszystkich ludzkich znaiomości rozciąga się, że do niey rownie umieiętności iak nauki należą, szczególnieyszym przecież te ostatnie są iey przedmiotem, iako więcey upowszechnione, i więcey z smakiem dobrym związku maiące. — Z którego to powodu i sztuki nadobne pod bliższym krytyki zostaią dozorem. Lecz nie wchodząc w te rozrożnienia, które granice krótkiey rozprawy przechodzą, zobaczmy, na czem krytyka iakiegokolwiek bądź rodzaiu polega.

Każda krytyka ma dwa głowne oddziały: Zwierzchni, to iest postaci czyli formy; wewnętrzny, to iest ducha czyli treści: z których pierwszy iako więcey zmysłowy, bardziey do smaku; drugi iako więcey rozumowy, bardziey do rozsądku należy; choć oba nierozerwanego ich wymagaią związku. Układ słow, który stylem nazywamy, iest powierzchowną formą pisma, myśli zaś, z których się składa, są wewnętrzną iego istotą i mocą. — Zgoła słowa są postacią, myśli zaś duszą dzieła każdego. A iako piękny kształt ciała uprzedza nas na pierwszy widok, nieprzyiemny odraża; tak też w dziele każdem styl iego naprzod nas przywięzuie lub odpycha. Lecz iako przymioty duszy nie są koniecznie przywiązanemi do kształtności ciała, tak też nie zawsze dokładność i dobor myśli towarzyszy uymuiącemu stylowi. — Dla tego te dwa oddziały stanowią dwie główne części krytyki. Rozważa ie ona z osobna, i stopień właściwy dokładności naznacza, daiąc pierwszeństwo tem dziełom, w których słowa z myślami, to iest styl z rzeczą, są w tym doborze i harmonii, iaką połączenie piękności fizyczney z moralną sprawnie. — Mieści tedy krytyka w pierwszym rzędzie te dzieła, w których rzecz sama i sposob iey wysłowienia znayduią się w rowney mierze dokładności, a innym właściwe po nich naznacza mieysce, czyli styl iest ich ozdobą, czyli głębokość myśli przeważną zaletą.

Co się tyczy rozkładu i myśli dzieła iakiego roztrząsanie ich wymaga po krytyku dokładney znaiomości materyi, o którą rzecz idzie, doskonałego rozsądku i wielkiey nawykłości rozbioru. Rozważa on naprzod ogólny układ czyli plan dzieła; potem trafność i porządek w układzie; daley stosunek między sobą części, następnie łatwe i szczęśliwe rozwinięcie się, nakoniec ten łańcuch iedności, który wszystko bez przymusu do zamierzonego celu prowadzi i spaia. Z drugiey strony zgłębia on gruntowność myśli, odkrywa moc i piękność, wskazuie świetność i nowość, nie pomiiaiąc uchybień, które mu się tak w samey osnowie rzeczy, iak w rozumowaniu o niey dostrzedz zdarza.

Zastanawiaiącemu się nad stylem krytykowi, trzeba smaku nie pospolitego, i wrodzoney, że tak powiem, harmonii, któ-

rząbyby go znaiomość wielkich w sztuce pisania wzorow, i szczęśliwe nawyknienie nauczyły przystosować do wszystkich uczuć człowieka, duszy i serca, roskoszy i bolu. Bo to wszystko rownie słowa iak myśli wyrażać powinny; a często wyraz ten, od wzorowych pisarzow, samem słowom był szczęśliwie powierzonym.

Smak, czyli to delikatne i trafne uczucie tego, co w rzeczach iemu podległych przystoi i zdobi, chociaż po części zdaie się bydź wrodzonym darem natury, iednakże kształci się, wzmacnia wydoskonala, a nawet nabywa u lawnym obcowaniem z prawdziwemi iego wzorami. — Klassyczna starożytność iest czystym źrzodłem iego; w niey naczelni wiekow naszych pisarze, wyczerpali tę wielkość i smak, które ich klassycznymi uczyniły. Maczaiąc, że tak powiem, w starożytności pióra swoie, przybliżyli się do niey, i ta iest naypierwsza ich zaleta. Bo nie rozciągaiąc zdania tego do umieiętności, śmiało twierdzić można, że wyiąwszy scenę, w innych literatury częściach wieki nasze nie przeszły dawnych, a w wielu nawet nie wyrównały.

Kto tedy chce nabydź smaku dobrego, kto poznać różność stylow, zawsze dobieranych do rzeczy, kto sądzić o niey, niech szuka tey znaiomości w odwiecznych prawodawcach stylu i smaku dobrego, i niech do niey pilną dołączy rozwagę wielkich pisarzow, którzy, tą idąc drogą, stali się wzorami i ozdobą wiekow naszych. Do nich nawykły, ich duchem przeięty, z nimi wszystko porownywaiąc, i na ich mierząc stopę, nie obłąka się w sądach swoich; a zapewnione ich prawidła, zmienią się dla niego przez długie nawyknienie, w niemylne uczucie smaku dobrego.

(*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 1. Lutego.

Wyrokiem Cesarskim w 34 artykułach oznaczone teraz zostały koszta na utrzymanie sądow Cesarskich, trybunałow pierwszey instancyi, &c. Płacą pierwszych prezydentow i jeneralnych prokuratorow sądow Cesarskich iest następuiąca: W Paryżu pobierać będą pierwszy prezydent i jeneralny prokurator po 36,000 frankow, w Rzymie 30,000, w Amsterdamie, Lyonie i Bordeaux po 25,000 frankow; w Turynie, Florencyi, Genui, Bruxelli, Rouen, Tuluzie i Renn po 20,000, a w innych miastach po 15,000 fr. Płaca jeneralnego adwokata w Paryżu wynosi 12,000 frankow, &c.

Innym wyrokiem oznaczona iest opłata od robionych w Hollandyi likworow i wodek.

Onegday przechodzili się Nayiaśnieysi Cesarstwo po lasku Bulońskim.

Hrabia Mareschalschi, minister królestwa Włoskiego, dał onegday w pałacu swoim na polach Elizeyskich wielki bal, na którym znaydowały się pierwsze osoby Paryża i zagraniczni posłowie.

Stosownie do wyroku pod d. 8 Stycznia dozorca sprzętow koronnych ma przestrzegać, aby do upięknienia pałacow Cesarskich nie kupowano żadnych materyy, do których wchodzi bawełna iako pierwszy materyał. Jedwab, wełna i nici są iedynemi materyałami, z których powinny się składać, obicia, i t. d.

Monitor dzisieyszy zawiera nowe rozporządzenie Rossyyskie względem przywozowego i wywozowego handlu na rok 1811.

Jenerał dywizyi Friant iest tu w tych dniach oczekiwany.

Sławnemu Poecie Janowi Roufseau wyftawiony bydź ma teraz w Bruxelli pomnik.

Arcybiskup Mechliński i biskupi Trewirski, Nantski i Monski przybyli do Paryża.

Liczba drukarń w Paryżu oznaczona ieft do 60. Imiona utrzymanych drukarzy ogłoszone są drukiem z rozkazu miniftra wewnętrznego.

Z Londynu d. 26 Stycznia.

(Z Monitora.)

Gazeta *Morning Chronicle* czyni naftępuiącą uwagę z powodu większości głosow w wyższey izbie przeciw ograniczeniom rejencyi:

" Publikum poftrzeże z ukontentowaniem, iż parowie większością 12 głosow wyrazili swoie zdanie przeciw ścieśnieniu i ograniczeniu Królewskiey władzy w osobie Rejenta. Nie ma ieszcze przykładu, ażeby tak śmiało ułozony zamach przeciw wykonawczey władzy odrzucony był większością głosow nayznakomitszych mezow, i zapewnić możemy, iż narod przyymie takowy krok z uszanowaniem i uczuciami, które zwewnątrz serca pochodzą. Zdanie to zgadza fię z życzeniami narodu, który pragnie zgromadzić fię około osoby Naftępcy tronu, dla dopomagania mu wykonywania przykrego zaftępftwa władzy Królewskiey. „

Na 6 milionach f. szt. które wypłacano za wexlami wydawanemi z Lizbony po 500,000 co miefiąc na skarb, pokazało fię przy zmianie pieniędzy lub z powodu innych przyczyn ftraty 1 milion 500,000 f. szt.

Z Tryeftu d. 20. Stycznia.

Przybyłe tu przed kilku miefiącami z Tunis kupieckie okręty otrzymały wszyftkie pozwolenie sprzedania swoiego ładunku, który składa fię z oliwy, mydła, gąbek, wełny i t. d. Oczekuiemy tu więcey takowych okrętow z podobnymże ładunkiem.

Z Stambsku w urzędzie Schaaken (nie daleko Kurisch Nehrung) d. 1. Lutego.

W nocy na 27 Stycznia umarł tu wysłużony żołnierz w rzadkim wieku w 116 roku życia. Odbył on siedmioletnią woynę i po 20 latach służby otrzymał w roku 1764 uwolnienie z wysłużoną pensyą. W 88 roku życia poiął trzecią żonę, która go przeżyła i ma teraz 77 lat. Przed dwiema laty odbywał czasami o dwie mile podroż piechotą. Na kilka dni przed śmiercią tak fię czuł krzepkim, iż wybierał fię podług swego zwyczaiu na rybołowftwo. W 108 roku nie opuściły go ieszcze zupełnie fiły męzkie.

Z Bazylei d. 23. Stycznia.

W Huningen otworzono werbunek dla woysk Szwaycarskich.

Z powodu przykrych teraźnieyszych okoliczności zabronione tu są karnawałowe zabawy.

D. 21 przebił fie ieden tuteyszy mieszkaniec w ftodole we wsi Biningen 32 ukłuciami scyzorykiem, z których dwa doszły do serca, z melancholii za ponieśione ftraty przez bankructwo kupcow tuteyszych. Zoftawił on oyca, matkę i żonę z dziećmi.

Z Augszburga d. 31. Stycznia.

Od kilku tygodni przebiegaią uftawicznie przez miafto nasze gońcy z Paryża do Wiednia i Konftantynopola.

Nayftarsi z bankierow tuteyszych nie

pamiętaią, ażeby kiedy tyle wexlow protestowano, iak w teraźnieyszych czasach.

Z Bregenz d. 29. Stycznia.

Wiadomo, iż po ostatnim rokoszu stany Foralberskie kupiły od znanego Doktora Schneider wieś Mehrerau, dawniey do opactwa należącą, za 37,000 złr. i darowały ią Królowey Jmć Bawarskiey. Wieś ta leżąca w powabney okolicy nad jeziorem Bodeńskim, znacznie teraz iest upiękniona i nowe powstaią w niey budynki; co wnosić każe, iż powszechnie kochana Królowa Bawarska, która iest wielką przyiaciołką piękney natury, odwiedzi ią na czas iaki następuiącey wiosny. — Doktor Schneider, mąż wielkich talentow, przenosi się na wiosnę z swoią familiią do Wiednia, gdzie spodziewa się otrzymać urząd.

Z Medyolanu d. 23. Stycznia.

W Rawennie znayduie się grobowiec Króla Teodoryka wieku 5go, który znany iest pod nazwiskiem rotundy. Wicekról rozkazał szacowny ten zabytek starożytności naprawić. Miasto Rawenna wywdzięczaiąc się Wicekrólowi za ten wzgląd, rozkazało zrobić z srebra i złota wzor tego pomnika i oddało go Wicekrólowi przez ręce Arcybiskupa Rawenny i W. Jałmużnika królestwa Włoskiego, Kardynała Condrochi.

Z Ostendy d. 28 Stycznia.

Zapewniaią, iż każdy żeglarz w 17 i 31 woyskowey dywizyi, który poważy się ułatwiać związek z Angliią, oddany będzie wraz z współ winowaycami swoiemi pod sąd woyskowey kommissyi.

Z Sztokolmu d. 29. Stycznia.

Mowią, iż syn Następcy tronu, Xże Oskar mianowany został Xciem Sudermanii.

W roku przeszłym przybyło 145 okrętow Szwedzkich do Kopenhagi. Naywyższy sąd morski tamteyszy potępił w tymże przeciągu czasu 30 okrętow Szwedzkich, a 33 z pod zatrzymania uwolnił.

Wczoray, w dniu imienin swoich, raczył J. K. Mość mianować kawalerami orderu Serafina: Ministra sprawiedliwości, Hrabiego Gyllenborg, i Prezesa kantoru stanu, Barona Lagerheim. Komanderami północney gwiazdy: Kapitana prowincyi w Wermeland, P. Wibeli i Kapitana prowincyi Herusfand, P. Nieroth. Komanderami mieczowego orderu: Kontraadmirałow Krusenstierna i Aschling. Kawalerami gwiazdy północney: Prywatnego Sekretrza Królowey Jmci Hiszpańskiey, P. Franzenberg i Radzcę gorniczego Rothoff.

Król oznaymił w piśmie swoim pod d. 9 Stycznia akademii umieiętności, iż wolą iego iest, aby na przyszłość imiona Xcia Następcy tronu, iego małżonki i syna mieszczone były w Kalendarzu przypadaiących dni wielkiemi zawsze literami.

Listem do Kanclerza sprawiedliwości, Hrabiego Wachmeistra, pod d. 17 Stycznia, zniosł Król wyznaczoną kommissyą do sądzenia officerow za popełnione błędy pod czas woyny w Finlandyi, ponieważ Imperator Rossyyski oświadczył, iż ci officerowie należą do liczby tych, ktorzy albo przez czyny, albo swoy sposób myślenia okazali się J. Imp. Mci przychylnemi, a zatem wedle artykułu 11 traktatu pokoiu d. 17 Września 1809 zawartego do odpowiedzi pociąganemi bydź nie mogą; zostawuiąc iednak każdemu z pomienionych officerow wolność oczyszczenia się przed sądami Szwedzkiemi z uczynionych

im zarzutow.

Od brzegow Menu d. 2. Lutego.

Zamek Philipsruhe przy Hanau, należący do byłego Elektora Heskiego ma bydź więcey daiącemu sprzedany.

Pisma Paryzkie donoszą pod artykułem z Stuttgardu, iż wiele Xiążąt ligi Reńskiey zamyślaią w państwach swoich zaprowadzić takie same syftema względem tabaczki, iak w Francyi.

W teraźnieyszey liczbie mieszkańcow państwa Francuzkiego (nie rachuiąc trzech północno - niemieckich departamentow i Simplonu) mowi 27,916,000 ięzykiem Francuzkim, 4,922,000 Włoskim, 4,411,000 Flamanckim czyli Hollenderskim, 2,705,000 Niemieckim, 967,000 Niższey Bretanii, 108,000 Baskim.

Jenerał Sebaftiani czyni, iak wiadomo, przygotowania do uderzenia na Kartagenę. Miafto to leży nad środziemnem morzem, w króleftwie Murcyi, ma naypięknieyszy i naybezpiecznieyszy port z wszyftkich portow w Hiszpanii. Natura nadała mu kształt serca. Wyspa Eskombrera zamyka do niego wniyście i zasłania go przeciw burzy i bałwanom morskim. Łańcuch wązkich gór, na których poftawione ieft miafto, odbiera mu widok wewnątrz kraiu, oddziela go od rozkoszney doliny Murcyi, w której znayduie śię tak wiele pomarańczowych, cytrynowych, migdałowych, granatowych i innych drzew, iż ftanowią nayprzyiemnieyszy lasek. Zamek zasłania miafto od ftrony lądowey, a od morza znayduią śię na skałach nie bardzo znaczące, ale regularne fortyfikacye i szańce. Co do miaft morskich Kartagena ieft po Kadyxie nayznacznieyszem w Hiszpanii. Jeft to woyskowy port na morzu środziemnem. Zbroiownia ieft czworograniafty ogromny gmach na południonio - wschodniey ftronie miafta na wzgorku wyftawiony. Miafto Kartagena ieft wielkie i regularnie zbudowane. Ludność iego w roku 1796 wynośiła 56,000 mieszkańcow, ale potem przez żołtą gorączkę znacznie śię zmnieyszyła.

Od brzegow niższego Dunaiu d. 15. Stycznia.

Będący dawniey w Belgradzie Rossyysko - Imperatorski Radzca ftanu Rodofinikin, ktory dla grożącey poftawy Turkow oddalił śię ftamtąd w 1809, wyruszył z Kraiowy w Wołoszczyznie z dwiema Rossyyskiemi pułkami i idzie z niemi do Belgradu; lecz na iaki koniec nie wiadomo. Niektorzy mniemaią, iż będzie tam kierował sprawami Serwiianow.

Dnia 23. Stycznia.

Rozftrzygnienie losu Serwii zdaie śię bydź bardzo bliskie, ponieważ wiele woysk Rossyskich idzie z Wołoszczyzny do tego kraiu. Naczelnik Czerny miał z tey okazyi oświadczyć, iż w Belgradzie nie potrzebuie woyska, ponieważ tam nie ma nieprzyiaciela, ale szukać go należy pod Nissą i nad Dzwiną. Z resztą dodaią, iż ma bydź od naczelnego dowodztwa oddalony, ponieważ ftrona Rossyyska przeważa w Serwii.

Z Hermanstadtu d. 20. Stycznia.

O układach o pokoy między Turcyą i Rossyą nic pewnego dowiedzieć śię nie można. Jedni twierdzą, iż są na ukończeniu, drudzy, iż nowych doznaią przeszkod.

Handel Turecki doznaie wielkich przeszkod od uwiiaiących śię kup zbroynych po gościńcach.

DODATEK

DO N^ro 15.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 20. LUTEGO 1811 Roku WE SRODĘ.

Na moey Inſtrukcyi od Prześwietney Izby Edukacyyney d. 16 Października 1808 wydaney, dozor szkolny Departamentowy Krakowski czynność swą rozpoczął w dniu 31 Stycznia r. b., oczem Publiczność uwiadomia.

Julian Czermiński. F. D Dozor. Szkol. Depart. Sekretarz.

Z Warszawy d. 16. Lutego.

Kommiſsya Obrachunkowa Kraiów do Xięſtwa Warszawskiego nowo wcielonych, do Obywatelów tychże kraiów.

Gdy Nayiaśnieyszy Pan daiąc nowy dowod troskliwości swoiey o dobro żyiących pod berłem iego poddanych w celu przyśpieszenia dzieła powierzonego wyznaczoney od ſiebie Kommiſsyi Obrachunkowey do Kraiow nowo do Xięſtwa wcielonych, Kommiſsye Departamentowe JW. Miniſtrowi Spraw Wewnętrznych uſtanowić rozkazał: przeto Kommiſsya Obrachunkowa pragnąc ułatwić i przyśpieszyć Obywatelom rzeczonych Departamentow sposobność okazania czynionych przez nich dla dobra kraiu ofiar i poniesionych ciężarow, ninieyszem obwieszczeniem tak wszyſtkich Obywateli w ogólności, iako też zeszłe Adminiſtracye Powiatowe, Urzędnikow Kaſsowych i wszyſtkich tych, którzy grosz publiczny w zawiadywaniu swem mieli, uwiadomia, aby wszelkiego rodzaiu rachunki, bony, palety, kwity, w gotowości, na pierwsze tychże nowo uſtanowionych po Departamentach Kommiſsyy wezwanie, mieć chcieli; które to Kommiſsye gdy urzędowanie swoie rozpoczną, dzień normalny do zniesienia do ſiebie kwitow naznaczą i obwieszczą. — Dnia 12 Lutego 1811 roku w Warszawie.

T. Ostrowski, S. W. Prezes

Mikołay Szuwalski, S. K. O.

Zgodno z oryginałem: Sek. Kom: Obrach.

Mikołay Szuwalski.

Sąd kaſsacyyny, zawieraiący ſię w składzie Rady Stanu, miał przeszłego piątku, to ieſt d. 8 b. m. pierwszą publiczną audyencyą, czyli poſiedzenie.

Z Rzymu d. 12. Stycznia.

Wiadomo, iż państwo kościelne było dawniey pod rządem Papieżow długami obciążone. Wszyſtkie te długi zaspokoione teraz zoſtały dobrami narodowemi.

Z Berlina d. 29. Stycznia.

Politycy naszych kawiarni rozprawiali wiele od kilku tygodni o zaburzeniach, które w Szwecyi i Danii wybuchnąć miały; ale gdy ſię ich wiadomości nie potwier-

dziły, milczą teraz zawstydzeni.

W krotce maią tu bydź zwołane stany królestwa.

Nowe urządzenie tuteyszey mieyskiey gwardyi wkrotce będzie ukończonę. Przeszło 3000 obywateli zapisało się do niey dobrowolnie. Składać się ona ma z 6000 głow, co żadney nie podlega trudności, gdyż przeszło 9000 obywateli znayduie się do tego zdatnych.

Gdy wielu tuteyszych kupcow nie byli wstanie zapłacić nowego cła od osadowych towarow, przeto zączęto takowe towary dla odebrania rzeczoney opłaty więcey daiącemu sprzedawać.

Od kilku dni rozchodzi się tu pogłoska, że udało się Francuzom opanować w 5000 ludzi wyspę Helgoland, głowny skład Angielskich i osadowych towarow.

Znaczną liczba Angielskich okrętow z towarami w Piławie, Kolbergu i innych Pruskich portach skonfiskowanych, zostały teraz Francyi ustąpione i wartość ich ma bydź od należącey się od Pruss kontrybucyi potrącona, którą do 5 milionow talarow rachuią.

Teraźnieysze nasze stosunki z Francyą i kraiami sprzymierzonemi są ciągle iak nayprzyiaźnieysze, i zdaią się dla powszechnego uspokoienia rokować dobre na przyszłość porozumienie.

Od brzegow R-nu d 30. *Stycznia.*

Mowią, że w Paryżu wyznaczona iest kommissya dla wynalezienia nagrodzeń dla Xiążąt, którzy przez połączenie Niemiec północnych z Francyą uszkodzonemi zostali. Temi zaś są: Król Westfalski, W. Xże Bergski, Xże Holsztyńsko-Oldenburski, Xże Aremberg, Xiążęta Salm-Salm i Saln Kirburg.

Z Wiednia d. 13. *Lutego.*

Dzisieysza gazeta dworska wyraża: — Jeneralny rządzca prowincyy Illiryyskich, Marszałek Xże Raguzy, nakazał pod d. 2 Stycznia z powodu wydanego tu muratorium włożyć tymczasowo sekwestr na wszelki maiątek poddanych Austryackich w rzeczonych prowincyach. Lecz Nayiaśnieyszy Cesarz Francuzow nie potwierdził tego środka.

Taż gazeta umieściła następuiący artykuł z Turczech:

Podług nadeszłych do Konstantynopola z Bagdadu doniesień wzbrania się nowy basza wydać skarbow straconego swoiego poprzednika Halet Effendemu. Nie chce on nawet zaległey kontrybucyi tey prowincyi wypłacić, która 11,000 kies wynosi. Całe miasto znayduie się pod bronią i Halet Effendy przymuszony został cofnąć się do Mussul.

Oddział floty Tureckiey, który przeznaczony był na morze czarne, powrocił do Konstantynopola.

Wyiazd W. Sułtana do woyska odłożony iest aż do otworzenia przyszłey kampanii na wiosnę.

Bieg Bankocetli iest dziś następuiący,
Za 100 złr. w konwencyyney monecie złr. 836 Bankocetlami.
Za Czerwony złoty Holenderski 38 złr. 30 kr. Bankocetlami.
Za czerwony złoty Cesarski 38 złr. 15 kr. Bankocetlami.

Stopnie Zimna.

Dnia 17go Lutego 1811.

zrana	po południu	w wieczor.
—10	6	11.
—18 — 8	3	8.
—19 — 12	6	8.

J. Karkoszyński Z. O.

Dnia 18 i 19 Lutego 1811.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	Przednie.		Srednie.		Pośledlnie.	
Na Monetę.	Złp.	gr.	Złp.	gr.	Złp.	gr.
Korz: Pszenicy	14	—	13	—	12	—
— Zyta	10	15	9	15	9	—
— Jęczmienia	8	—	7	—	6	—
— Grochu	8	15	7	15	7	—
— Owsa	5	—	4	15	—	—
— Jagieł	22	—	20	—	18	—
— Rzepaku	14	—	13	—	12	—

DONIESIENIA.

Komora Ceł Wolno-Handlowego Miasta.

Z powodu, iż Redakcya Gazety Krakowskiey uczynione wezwanie do Michała Spadka w Gazecie pod Nrem 10 i 11 umieszczone. po raz trzeci ogłosić zapomniała; przeto ponawiaiąc poprzednicze wezwanie: wzywa ninieyszem po raz ostatni, ażeby oskarżony o Defraudacyą Michał Spadek z wsi Radzimice, przed dniem 1szym Marca r. b. osobiście w Urzedzie Komory Ceł na Stradomiu się stawił, poźniey bowiem iuż skutkować nie będzie, i żadnych pretensyy rościć do Skarbu nie może. Zaczem gdy w skutek Ustaw kraiowych się postępuie, milczec winien na zawsze. W Krakowie dnia 19 Lutego 1811.

Swierczewski. *Sokulski.*

Podaie się do publiczney wiadomości, iż uczciwa Maryanna z Bartłomieia Marca spłodzona córka w roku 1800 wszedłszy w związki małżeńskie z Błażeiem Lątosińskim Młodziencem kunsztu kuszmierskiego będącym, rodem z Opatowa, który w tym e samym roku został wydanym na kantonistę do woysk Austryackich, regimentu Xcia Wirtemberga 3go batalionu, pułku 38go zapozwała przez publiczną Gazetę Krakowską przez trzykrotne powtarzania pod d. 30 Marca r. b. pomienionego Błażeia Latosinskiego, aby o swoim życiu dał wiadomość.— Ze zaś do tych czas żadney w tey mierze nie odebrała pewności. Uprasza wiec ieszcze raz wszystkich i każdego z osobna taż Maryanna z męża znana Latosinska, córka Bartłomieia Marca, aby kto postrzeże takiego wzwyż opisanego człowieka uwiadomił go, iż od pierwszego ogłoszenia przez Gazetę ninieyszą Krakowska ma się stawić lub przynaymniey zgłosić listownie w dwoch niedzielach do miasteczka zwanego Opatow, leżącego w departamencie Radomskim: od drugiego za półtory niedzieli; od trzeciego za tydzień. Po upłynieniu zaś przeznaczonego terminu, gdy się ani stawi, ani zgłosi wzmiankowany Błażey Latosinski; ona starać się będzie w inne związki Małżeńskie wniyść.

Dano w Opatowie dnia 5 Lutego roku 1811.

X. Felix Swięcicki, Sędzia Pokoiu Departamentu Radomskiego, Powiatu Opatowskiego.

— Niżey podpisany Notaryusz Departamentu Krakowskiego, w moc rezolucyi Trybunału Cywil. I. Instancyi Departamentu Krakowskiego dnia 8 Stycznia roku bieżącego wypadłey, a zalecaiącey sobie sprzedaż przez licytacyą kamienicy z browarem po ś. p. Janie Meysnerze na Kazimierzu w ulicy Skawinskiey pod liczbą 32 stoiącey: na takowąż licytacyą życzących sobie kupna rzeczoney kamienicy nadzień 2 Kwietnia zrana o godzinie 9 roku bieżącego 1811 w mieysce kancellaryi Notaryatu swego do domu w ulicy Grodzkiey pod liczbami 84 i 85 wzywa, aby podania swoie do protokołu świadczyli, z tem ostrzeżeniem, iżby chęć licytowania maiący dziesiątą część summy szacunkowey złotych polskich 34.427 i gr. 10 monetą srebrną wynoszacey, przed licytacya zacząć się maiącą na rękoimią złożył: a otrzymuiący przybicie na ostateczne kupno, żeby podatki zaległe z teyże kamienicy zaraz po licytacyi skarbowi zapłacił. Resztuiąca zaś summa wylicytowana od złożoney i wypłaconych zaległych podatkow, na hypotece przy tymże domie z procentem po pięć od sta opłacać się rocznie na rzecz małoletnich sukcessorow Jana Meysnera maiącym, pozostać może.

Dan w Krakowie dnia 18 Lutego 1811 roku.

Andrzey Markiewicz.

-o-

Wieś Kobierzyn, w zaokrągleniu Podgorskim, Powiecie Krakowskim o pół mili od Krakowa leżąca, iest do sprzedania, która ma pańszczyznę ciągłą i pieszą znaczną, Siana przeszło 800 cetnarow, pola obszerne, paſtwiska rozległe, lasu morgow 200, kopalnią nayprzednieyszego torfu, dom murowany, zabudowania ekonomiczne w dobrym ſtanie. Zyczący sobie nabycia tey realności, raczy udać ſię do właściciela na Floryańskiey ulicy pod Nrm 531 mieszkaiącego, gdzie o szczegółach inwentarza i cenie zawiadomionym będzie.

Pewna osoba ma zlecenie dowiedzieć ſię, gdzie ſię teraz znayduie w Galicyi JP. Ignacy Romanowski, który ſię przed trzema laty znaydował w domu W Fredro: wyciąga tego iego własny interes. Niech ſię zgłosi do Redaktora Gazety Krakowskiey.

Podaie ſię do publiczney wiadomości, iako rzeczy ruchome po niegdy Franc: Xaw: Willancie pozoſtałe, iako to srebra, ſtolarszczyzna, obrazy, zwierciadła, zegary, porcelana, Faians, szkło, naczynia miedziane, mosiężne, cynowe i zelazne z uchwały Rady familiyney dnia 14 Grudnia 1810 roku wydaney, a przez Trybunał Cywilny iszey Inſtancyi Departamentu Krakowskiego d. 18 Stycznia 1811 roku potwierdzoney, w kamienicy na ulicy Floryańskiey pod Nrm 554 dnia 4 mca Marca r. b. o godzinie 9 z rana za gotowe pieniądze w monecie srebrney więcey daiącemu sprzedawane będą. W Krakowie d. 15 Lutego 1811 roku.

Floryan Chojnacki, J. K. Xcey Mci Notaryusz publiczny Departamentu Krakowskiego.

Sąd kryminalny Departamentow Krakowskiego i Radomskiego z doniesienia Wysokiego C. K. Gubernium Lwowskiego do JW. Miniſtra Sprawiedliwości Xięſtwa Warszawskiego uczynionego, zawiadomia rodzicow i krewnych Anny Kapia, że ta przy fortyfikacyach twierdzy Komorn dnia piątego Maia 1810 roku zmarła.

Piekarski.

Jarnósk, Sekr.

Gdyż naywyższy Rząd Xieſtwa Warszawskiego raczył niżey podpisanego zaszczycić nayłaskawiey wyłącznym przywileiem do zakupywania srebra i złota w departamentach Krakowskim i Radomskim dla mennicy Warszawskiey, w celu, ażeby nie tylko wspomnioną mennicę iak nayśpieszniey w potrzebne srebro i złoto opatrzyć, ale też mieszkańcom obu rzeczonych departamentow oszczędzić kosztow podroży udawania ſie z małemi kwotami do Warszawy; przeto chcąc dopełnić iak nayſtaranniey położonego w nim zaufania i zamiarow Rządu, czyni wiadomo, iż odtąd

1) Wszelkie srebro i złoto w małych i wielkich kwotach będzie od niego zakupywane;

2) Należytość zaniego podług wartości i wagi będzie natychmiaſt grubą monetą zapłacona.

Uprasza zatem Wysokiey Szlachty i Prześwietnego Publiknm, iako też wszyſtkich tych, którzy maią srebro lub złoto za gotowe pieniądze do zbycia, aby raczyli ſie do domu niżey podpisanego w Krakowie na ulicy Grodzkiey pod Nr. 228 zgłoſić, zapewniaiąc nie tylko prędkie z każdym obrachowanie ſię, ale też nayrzetelnieysze warunki.

Donoſi oraz, iż dla wygody mieszkańcow departamentu Radomskiego, będzie w krótce w głownem mieście tego departamentu poſtanowiony od niego kommissarz do zakupywania tak, iak tu, srebra i złota za gotowe pieniądze w monecie grubey, którego nazwisko i mieszkanie będzie przez gazety oznaymione. — Dan w Krakowie 23 Stycznia 1811.

Henryk Aebly.